

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **K. K.**,
skazanego z art. 178a § 4 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. X Ka 934/21,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie
z dnia 28 czerwca 2021 r., sygn. V K 175/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego K. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. M. O. - Kancelaria Adwokacka w W. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego K. K.**

AG

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 28 czerwca 2021 r., sygn. V K 175/19, oskarżony K. K. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 4 k.k., za który wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 12 lipca 2015 r. od godz. 06:45 do godz. 08:30, to jest jeden dzień (art. 63 § 1 k.k.) (*pkt I i II*). Ponadto sąd orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (art. 42 § 3 k.k.), świadczenie pieniężne w kwocie 10.000,00 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (art. 43a § 2 k.k.), a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych w sprawie (*pkt III-VI*).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. X Ka 934/21 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego K. K. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie zarzucił mu mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, rażące naruszenie przepisów postępowania, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Okręgowy w Warszawie nie poddał wszechstronnej analizie zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego oraz oskarżonego w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji i pomimo ujawnienia się w dowodach z zeznań świadka J. M., świadka T. R., świadka M. T., wydruku z zapisu monitoringu, protokołu oględzin zapisu monitoringu, protokołu zatrzymania oskarżonego i jego wyjaśnień, wątpliwości co do winy oskarżonego, uznał zarzuty za niezasadne i przyjął, że Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych, nadto nienależycie uzasadnił na czym miała polegać prawidłowa ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji, wskazanych dowodów i słuszność poczynionych przez ten sąd ustaleń;

2. art. 440 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, polegające na nierozważeniu z urzędu przez sąd odwoławczy, w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, nieuwzględnionych przez sąd pierwszej instancji, istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w postaci braku dowodów na nieprawidłowy, wskazujący na stan nietrzeźwości kierującego, którym miał być K. K., sposób prowadzenia samochodu m. nr rej. [...] oraz niezawiadomienia bezzwłocznie Policji przez operatora monitoringu, pomimo długotrwałego prowadzenia obserwacji, o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 178a k.k. przez kierującego wskazanym pojazdem, którym miał kierować skazany, co mogło rodzić wątpliwości co do zasadności takiego zawiadomienia, skutkiem czego było dokonanie przez sąd pierwszej instancji nieprawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie winy oskarżonego i nieuchylenie wyroku tego sądu przez sąd odwoławczy jako rażąco niesprawiedliwego.

Na podstawie powyższych zarzutów, obrońca K. K. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie oraz wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie o sygn. V K 175/19 i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego K. K. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.). W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że postępowanie kasacyjne nie stanowi „trzeciej instancji”, a jego przedmiotem nie jest przeprowadzanie ponownej kontroli o charakterze właściwym dla zwyczajnego postępowania odwoławczego. Przedmiotem weryfikacji dokonywanej przez instancję kasacyjną jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) poprzez przyzmat ewentualnych rażących naruszeń prawa których dopuścił się ten organ i

które mogły mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia lub wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Analiza kasacji wniesionej w sprawie oraz sformułowanych w niej zarzutów wskazuje dobitnie na to, że celem autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest próba ominięcia procesowych ograniczeń wynikających z ustawy postępowania karnego, która w sposób ścisły wyznacza granice i program dopuszczalnej kontroli przeprowadzanej przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu kasacyjnym i — w efekcie — uruchomienie kolejnej kontroli orzeczenia sądu drugiej instancji o charakterze apelacyjnym.

Pierwszy z podniesionych zarzutów nadzwyczajnego środka zaskarżenia nawiązuje do niewłaściwego wywiązania się przez sąd odwoławczy z obowiązków kontroli odwoławczej w aspekcie rozpoznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych postawionego w apelacji K. K. (*tiret* 2) i jego obrońcy (pkt II) (art. 433 § 2 k.p.k.) oraz sposobu uzasadnienia, dlaczego sąd drugiej instancji uznał zarzuty podniesione w środkach odwoławczych za zasadne lub bezzasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Tytułem uwagi ogólnej należy przypomnieć, że ewentualne wadliwości w zakresie szczegółowości czy zakresu wątków analizowanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu odwoławczego nie mogą mieć żadnego waloru kasacyjnego w tym sensie, że — z mocy ustawy procesowej — nie mogą one spowodować uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego (art. 537a k.p.k.). Przechodząc do oceny tego zarzutu, należy powiedzieć, że sąd odwoławczy w ramach rozpoznania zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, które koncentrowały się w istocie na sferze sędziowskiej oceny dowodów, nie pominął żadnej z kwestii, o których pisze autor w kasacji. I tak odniósł się sąd odwoławczy szeroko zarówno do podnoszonego i kwestionowanego w apelacjach zagadnienia oceny dowodów z wydruku kadru z zapisu monitoringu, protokołu oględzin zapisu monitoringu, zeznań świadków J. M., T. R., M. T., jak i dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych (sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego zaskarżonego wyroku). Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd na kartach 5-15 uzasadnienia formularzowego wykazał w sposób przekonujący, dlaczego uznał za słuszną dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę tych dowodów jako

wiarygodnych, potwierdzających winę oskarżonego, spójnych, konsekwentnych, logicznych i wzajemnie się uzupełniających. Odniósł się on również do kwestionowanego przez oskarżonego w osobistej apelacji uznania przez sąd pierwszej instancji, „że świadek M. T. miała na obu etapach postępowania wskazywać, że tym samochodem jeździła wraz ze mną”. Na stronach 10-11 uzasadnienia formularzowego sąd wskazał, że „[n]atomiast słusznie oskarżony podniósł błąd sądu we wskazaniu, że M. T. na obu etapach postępowania podała, że tym samochodem jeździła z oskarżonym, albowiem świadek zeznała, iż nie jeździła tego dnia z oskarżonym samochodem. Powyższe jednak nie zmienia oceny co do winy i sprawstwa oskarżonego dokonanej przez sąd *a quo*, albowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, iż K. K. dopuścił się zarzucanego mu aktu oskarżenia czynu. Zeznania M. T. i P. T. były wiarygodne co do pewnych elementów zdarzenia, na co wskazał Sąd I Instancji. Nie ulega wątpliwości, iż M. T. jako osoba bliska dla oskarżonego, a P. T. będąca jej córką zeznawały w sposób, jak najkorzystniejszy dla K. K., z chęci pomocy i uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej i dlatego też należało oceniać je z dużą ostrożnością, co też uczynił Sąd Rejonowy”. Uwadze sądu odwoławczego nie umknęły również inne zarzuty oskarżonego zgłoszone w osobistej apelacji, powtórzone następnie w pkt. I *petitum* kasacji, tj. naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Co do zarzutu naruszenia zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), jak i zasady domniemania niewinności, *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.), to Sąd Okręgowy w Warszawie wyjaśnił, że cyt. „[p]rzywołany art. 5 § 2 k.p.k. w apelacji K. K. mówi o wątpliwości sądu, a nie strony. Jeśli więc sąd nie powziął wątpliwości, nie wyraził ich, to nie mógł ich rozstrzygnąć ani na korzyść, ani na niekorzyść oskarżonego. Zarzut winien dotyczyć bądź to obrazy art. 7 k.p.k., bądź błędu w ustaleniach faktycznych pod postacią błędu dowolności. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada nie może ograniczać innej zasady prawa procesowego, a mianowicie zasady swobodnej oceny dowodów. Tak więc rozstrzygać wątpliwości na korzyść oskarżonego należy dopiero w sytuacji, kiedy istnieją one po dokonaniu ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów. W przedmiotowej sprawie zaś zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na dokonanie oceny dowodów, która to ocena nie rodzi zastrzeżeń, iż w przedmiotowej sprawie nie istnieją wątpliwości, które należałoby

wobec braku możliwości ich wyjaśnienia, rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Co zaś tyczy się naruszenia przepisu art. 4 k.p.k. - mającego charakter gwarancji procesowych - nie może stanowić podstawy apelacji. Przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniuowy lub kasacyjny. Niezbędne jest tu zatem wykazanie konkretnej normy prawnej procesowej, którą naruszono w związku z przedmiotową zasadą, a czego *de facto* skarżący nie uczynił (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2020 r., III KK 147/20, LEK nr 3057894)". Wobec niedostrzeżenia tak przez sąd odwoławczy, jak i Sąd Najwyższy „wątpliwości co do winy oskarżonego” w ww. dowodach, samo niezadowolenie skarżącego z ich oceny uznać należy za niewystarczające dla ich podważenia. Jak trafnie skonstatował prokurator w odpowiedzi na kasację, „[n]ie dokonując swoich ustaleń, dzieląc stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie jego ocen faktycznych i prawnych sprawy, przywołując stosowne dowody przeprowadzone w sprawie i ich jakość, opierając się przy tym na zasadzie prawidłowego, logicznego rozumowania, Sąd Okręgowy przedstawił w swoim uzasadnieniu okoliczności, które uzasadniają trafność zapadłego przed Sądem Rejonowym wyroku, a także należycie umotywowwał przyczyny oddalenia zarzutów i wniosków apelacyjnych”, co czyni zarzut z pkt I *petitum* kasacji oczywiście bezzasadnym.

W kontekście powyższych rozważań podobnie ocenić należy drugi zarzut kasacyjny. W jego treści i uzasadnieniu obrońca skazanego podnosi, że zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie narusza przepis art. 440 k.p.k., gdyż sąd ten nie rozważył z urzędu „nieuwzględnionych przez sąd pierwszej instancji, istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego”, a mianowicie stan nietrzeźwości kierującego (skazanego), sposób prowadzenia samochodu, zawiadomienie o zdarzeniu Policji przez operatora monitoringu, które to wbrew twierdzeniom skarżącego pozostawały w polu widzenia tak sądu pierwszej instancji, jak i sądu odwoławczego, o czym przekonuje treść uzasadnienia wyroku sądu pierwszej i drugiej instancji. Poza tym przypomnieć w tym miejscu należy, że naruszenie art. 440 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej i wymaga od podmiotu formułującego taki zarzut w

postępowaniu kasacyjnym powołania konkretnych przepisów, których uchybienia dopuścił się sąd *a quo* i które w efekcie skutkowały powstaniem stanu, o którym mowa w dyspozycji tego przepisu. Oznacza to, że art. 440 k.p.k. może mieć zastosowanie jedynie wtedy, gdy popełnione przez sąd pierwszej instancji uchybienia są rażące, a dodatkowo miały wpływ na treść wyroku. Nie jest wystarczające ustalenie możliwości wpływu stwierdzonych uchybień na treść rozstrzygnięcia, lecz niezbędne jest wykazanie, że miały one realny, rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia. O rażącej niesprawiedliwości orzeczenia sądu odwoławczego, wynikającej z utrzymania w mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji, można w szczególności mówić dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy pominął bądź nie zauważył takich uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, niewątpliwych i bezspornych, które w sposób znaczący mogą stanowić o naruszeniu przez orzeczenie zasady prawdy materialnej i sprawiedliwości represji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2020 r., sygn. V KK 388/20, SIP «Legalis» nr 2497030). Tymczasem autorka kasacji formułując zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 440 k.p.k. nie wskazuje uchybienia których przepisów dopuścił się sąd *a quo*, ograniczając się w tym zakresie do kwestionowania sposobu dokonania przez ten sąd oceny części zgromadzonych w sprawie dowodów, przedstawiając ich jednostronną, subiektywną ocenę (por. s. 3-10 kasacji).

W tym stanie sprawy nie znajdując powodów do uznania zasadności kasacji obrońcy skazanego, należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną. Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., biorąc pod uwagę sytuację materialną i osobistą skazanego, a także wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, natomiast koszty za nieopłaconą pomoc udzieloną skazanemu z urzędu zasądzono na rzecz obrońcy na podstawie § 4 ust. 3 i § 17 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

[f.n]